

A jak sese wesieleńko Haj to my sie izberemo,
Tutka wiżyjemo, Na druhe pidemo.

W końcu się rozchodzą i wtedy muzyka młodej odchodzi z jej rodzicami i gośćmi, a wraca od sąsiada muzyka młodego.

W obu chatach weselnych grają muzyki przez cały dzień jeszcze, a w dniu tym znoszą znajomi młodym podarki, jak „sztrucle“, zboże, lub mleko, za co ich goszczą. Wieczór zaś następuje „hostyna“. Starosta młodego przychodzi z młodymi, drużbą i drużką, rodzicami i gośćmi młodego, tudzież muzyką do rodziców młodej. Ubrana w „rantuch“ młoda, której strzedz jest obowiązkiem drużby, często się przybyłym wymknie, a wbiegłszy do chaty chowa się poza dziewczętami, starosta młodego zaś „prachtykuje“ znowu, dobijając się do drzwi, zanim ich wpuszczą, a gdy wreszcie wejdą, zasiadają za stołem, obecni zaś w chacie goście weselni odchodzą z muzyką swą do chaty sąsiedniej. Po gościnie, trwającej 2—3 godzin, rozchodzą się goście, starostowie, drużba, drużka i muzykanci do domów, młodzi zaś wracają do siebie — do chaty młodego.

Jeśli młody „przystaje do młodej“, cała zabawa weselna odbywa się tak samo w obydwóch chatach weselnych, tylko młoda po ślubie wiozą bez skrzyni do chaty młodego, a po „hostyni“ zostają już młodzi u rodziców młodej.

Zaznaczyć wkońcu wypada, że tak zięcia, jak i szwagra nazywają jednym mianem „ziet“.

(C. d. n.).

Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej.

Jako przyczynek do słownika gwary mazowieckiej podaje tutaj garść wyrazów, wyrażeń, przysłów i zwrotów przysłowionych, które w ciągu lat 1908—1910 udało mi się zanotować w Sierpcu i najbliższej jego okolicy.

A wej, a oto. A wej páli papiérosa. Porów. Prace fil., V., 915,

Bogać nie, Bogać ta nie, Bogać. Używa się stale jako odpowiedź potakująca na zadane pytanie. — Chorzy jesteście? — Bogać nie.

Chlustać, skakać. Chluśnies na wóz? Já chlusne.

chrapy, bagna. Chrapunia, wieś w okolicy Biezunia. Ze tam ogromne były chrapy i tam późni wieś pobudowali.

cienki, st. w. tniejszy. Za tniejszy (szpagat) to 12 groszy chcieli. Małokto powie: cieńszy, ino: tniejszy.

cigiędź, cień, rzucany przez drzewa. Jak gdzie słońce jésce sie nie nawróci, to od tego drzewa taká jest cigiędź, taki chłód, a jak sie słońce nawróci, to cigiędź znowu odchodzi. Jak to sie wszystko rozwinie (krzewy i drzewa w ogrodzie), to taka cigiędź będzie, że słońca nie będzie widać. Porów. H. Łopaciński, Prac. fil. V, 722 i A. Brueckner, tamże, VI, 623.

cirzkać = cirzpać, czerpać. Cirzkać wodę. Pół kubła sie nie zacirzknie. Nie dajcie darmo zacirzknąć wody. Niech pani niedá cirzkać z tamtego podwórzá.

cirzpliwy, cierpliwy. Ón jest cirzpliwy (wytrzymały) na rękę. Gardy, hardy, wybredny. A przytym ón (pies) taki gardy, byle tego zréć nie chce.

gorączka, upał, spiekota, gorąco.

gulu, gulu, wykrzyknik, służący do nawoływania indyków.

gule, gulusie, indyki. Porów. K. Nitsch, Materyały, III, 273. Hrząbiet, grzbiet (krowi)

Jaźwy, jamy. W takich jaźwach mieszkają (o mieszkaniach stróżów warszawskich), Gąsewo, pow. płocki. Porów. jazvina, dziura w ziemi (u Bojków). D. J. Wahylewicz, Časop. Česk. Mus. 1841, I, 52.

jecy, obdarzony dobrym apetytem. Jesce jak kto jest jecy, zjé sporo, to téz zaszkodzi. Porów. S. Ciszewski, Prac. fil., VII, 206.

Kopańka, niecka. Porów. K. Nitsch, Materyały, III, 170.

korzystka, rączka u dyszla przy wózku ręcznym.

krawczka, krawczyni. Porów. K. Nitsch, Materyały, III, 126, 170, 180, 280.

kurpiarz, łatacz. Taki parták, co ón ino partá, nie robi nowego. Na pytanie skąd pochodzi nazwa plemienna: Kurpie, odpowiedziano mi: «To zupełnie óni już z rodu kurpiárze».

kurpie, stare obuwie, skupowane przez szewców bądź to do wyreparowania, bądź to na obcasy do nowych trzewików i butów. Tych kurpi (pogardliwie) to panu nikt nie zabroni (robić: ni dęsc, ni mróz. (Sąsiad stolarz do sąsiada szewca, oburzony nań za to, że w dzień odpustowy, nie zważając na święto, szył wczesnym rankiem buty).

kušper, człowiek krótkopalcy, krótkie palce u rąk mający. Wyzwisko.

ksiądz, dop. księża. Ci, co to tego księża pilnowali. (Może tylko indywidualne).

Ligęzić się, łąsić, przymilać się. On (pies) co rano przyjdzie, tak mi sie będzie ligęził, żeby iść. Inna osoba, na pytanie, co znaczy: ligęzić się, takie dała objaśnienie: Jak sie pies upokorzy i podchodzi pod swego pana. Ztąd ligęza = lizus, przymilacz, pokornik, służka unizony, skamieniałe w nazw. Ligęza. Piotr Ligęza około r. 1556 starosta sławkowski. Dziś istnieje w Sławkowie rodzina Ligięzińskich t. j. Ligięzińskich, Ligięzińskich.

Łaguny, legary do których przybija się podłogę. Porów. nazw. Łaguna.

Na. Niema pana na ogrodzie. Na widerach = na oczach, na widoku. Stoją tak na widerach (buty); jakby kto wsed, to zaraz może wziość. Gąsewo, pow. płocki. Na zaráte. Chowá sie, jak na zaráte, t. j. szczęśliwie, zdrowo. Milanówek, pod Warszawą.

narościć się. To się pani kurka narościła, jajek naniesła. Narościła sie jedna (kura) — zniesła trzy (jaja); narościła sie druga — zniesła coś ćtery.

nierozum, eufemistycznie zam. obłąd. Jak ją chwyci ten nierozum.

Obiata, nabiał.

ochotować, mieć ochotę, chęć. Tén starsy (brat) ochotował ubić tego młodszego (brata), a tén młodszy sie jakoś uwinon i ubił tego starszego.

opojarzyć, odsadzić od siebie. Porów. Prac. filolog. VI, 624.

osiory, grube otręby tatarczane, używane do pasienia wieprzy. Porówn. A. Brueckner, Prac. filol., VI, 592, i VII, 233, p. w. jesiory.

Paśnik, pastwisko. Porów. K. Nitsch, Materyały, III, 276.

pieják, kogut.

plażyć, skutkować, pomagać (o lekarstwie).

plusk, deszcz, psota. Taki plusk. Porów. Nitsch, Materyały, III, 276.

podawać się w co, Já sie tam nigdy nie podaje w pokore. polecieć, poletę. Ostawie książki i polete.

pośluzisto. Sanie mają być na końcu zrobione tak pośluzisto. Porów. z pośluzia. H. Łopaciński, Prac. filol., V, 963.

przeterty, przetarty. Ocy má juz przeterte, to juz dość. (O dziewczynie, która chodziła do szkoły początkowej). Gąsewo, pow. płocki.

przynajęść się, najęść do sytości. Nie dá sie krowie przy-
najeść.

Racławek = Włocławek. Gąsewo, pow. płocki.

renkiel, człowiek, mający jakiś feler w rękę, np. mający
krzywą rękę. Wyzwisko.

rozparzeniec. Taki rozparzeniec. O człowieku, który nie chce
się przyznać do chłopskiego pochodzenia i udaje szlachcica, dmie się.
ryntowny, wołowy. Mięso ryntowne. Porów. K. Nitsch, Ma-
teryały, III, 172, 278.

Rusek, Rosyanin. Porów. K. Nitsch, I. c. 278.

Sądy, nosze do noszenia wody w wiadrach.

Tertak, tartak.

toten, tota, toto, ten, ta, to. Porów. Prace filol., V, 915.

tople, topole. Wiatr powywracał tople.

Ubiedrznia, szczyt boku wąwozu. Boki wąwozu są to niby
nogi ludzkie. Szczyt każdego boku wąwozu odpowiada temu, co się
nazywa w nodze biodrem. Ztąd przestrzeń, przylegająca do każdego
wąwozowego biodra zwie się: ubiedrznia. Porów. H. Łopaciński,
Prac. fil., V, 919; K. Nitsch Materjały, III, 281; J. Karłowicz, Słown-
nik gwar polsk. p. w. nabiedrznik, nabiedrek i A. Brueckner, Prac.
fil., VII, 175. Prof. Brueckner słusznie, zdaniem mojem, oponuje
przeciwko twierdzeniu, iż ubiedrznia krewni się etymologicznie z berdem.

ulać ogień, zalać, zagasić ogień. Udało mu się ulać ogień
(w czasie pożaru). Ulej ognia (zalej ogień pod kotłem wodą).

uskromnić się, mniej brać, oszczędzać czegoś, Jeżeli powie,
zeby się uskromnić, to się muse uskromnić.

Wiedzieć, nie wiadu. Nie wiadu skąd się wziął. Porów.
wiaduch, Prac. fil. V, 603, 806 i ani wiadu, Prac. fil. V, 615.

więźnie, więzienie. Posed do więźnia. Siedział w tem
więźniu.

Zebuć się, zezuć się. Porów. K. Nitsch Materjały, III, 282;
zobuć się (Podhale), Prac. fil., V, 963; słowac. zobuti, Sbornik slo-
venských národních piesni, povesti... Vyd. Matica Slovenská, T. II.
zesz. I., Turczański św. Marcin, 1874, 31.

zgręzy, osad. Z ust osoby, urodzonej w Warszawie. Porów.
Prac. fil., VI, 627.

zeder, zdarł. Nie chodze, bobym zeder buty.

zjézdny, Kikół to jest miasteczko nieduże, ale takie zjézdne,
jak Bielsk. Tam różne drogi do niego sie schodzą.

Złódź. Taká złódź padała. Grad z deszczem, który spadając na ziemię, marznie. Porów. Pracki, Prac. fil., VI, 275. Według danych, złódką nazywa się cienka skorupka lodowa, która, gdy mróz nagle chwyci po odwilży, pokrywa pnie i gałęzie drzew. Porów. sadz = puszysty szron, osiadający na gałęziach drzew.

zubrówka, pierwsza otręba z żyta.

* * *

Dopeł. od kontrolny (kontroler), kapitalista i organista brzmi: kontrolného, kapitalistého, organistého. Idź do pana kontrolného. Ten dom pasuje dla kapitalistého. Dzisiejsy nocy organistého okradli.

W rozkazniku zachowała się strp. końcówka *i*, np. chodzi, podzi, weźmi. Porów. A. Brueckner, Dzieje języka polsk. 68 i 127; Prac. fil., V, 41, 397, 572; K. Nitsch, Materyały, III, 41.

Staropolszczyzną trąci wyrażenie: on wzion ode mnie an-tałka pana Emilowego. Odpowiada ono strp. zwrotom w rodzaju: słowo pana Jezusowo, jaco ne s pana Maczkowim wedzeniem, pana hinczkowi gednacze i t. d.

* * *

Sino wite, wiatrem podszyte. (O lekkim odzieniu).

Obuć kogo w ciasne buty. Nałożyć komu kajdany.

Kto niema miedzi, płaci tem, na czem siedzi.

Koń o święto nie stoi, aby wiliji nimiął, t. zn., można koniem robić i w święto, byle tylko był napasiony.

Chazer nie chazer, aby sie zyd nazer. Chazer = świnia.

(Z ust żyda).

Tak połatali, jak dzładoską sukmane.

Trudno woła wodzić, jak sam nie chce chodzić.

Jak kucharka z głodu zdycha, to ji w kobyli łeb dzwonią.

Bierz chuda, co ci sie uda.

Krew wypije, a dziurki nie zrobi, to zn. przebiegły to człowiek.

Jak jesień, to brzuch jak kieszeń. Milanówek, pod Warszawą.

Kto kogo nie urodzi, to mu nie dogodzi.

Złym, jakby mie z łańcucha spuścił.

Takám mocná, jak kómar na kóniu.

Przyjdzie chory do swej pory.

Za siebie rubla rzuci, a przed sobą znajdzie, t. zn. szczęśliwy to człowiek.

Gdzież on ma rozum? Tam, gdzie kura jaje.

Z dziećmi, to tak: goń, a nie dogoń; wymierz, a nie uderz;
bij, a nie zabij; jak to nie pomoże, dopiéro karz.

Jaki téz to ten mój dzieciak nicpotem: nowiusieńkie portki
uszyła ze starého miecha — juz poder.

Dziewcyzna sie napracowała, ludzie sie dość pazurów nao-
rząsali (na nią o sierocie).

Ja wole w sąsiedzctwie sąsiada, niż za granicą brata.

St. Ciszewsk i

